



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

rach do Rady państwa postawili własnego kandydata w Białej i okolicy. Kandydat ten w roku ubiegłym przepadł, ale któż żareczy, że za kilka lat Galicja nie będzie posiadała reprezentanta w Wiedniu—niemca.

Dotychczas dzięki nieogledności naszej i salonowości w traktowaniu żywców nam otwarcie wręglih, dopomogliśmy do rozwiolenienia się w Galicji kwestji ruskiej; teraz zaś, a przynajmniej w najbliższej przyszłości spodziewać się będziemy mogli nowej — kwestji niemieckiej.

Na Bałkanach.

Ostre przesilenie na Bałkanach wstąpiło, jak się zdaje, w stadium łagodniejsze. Wiodki uniknięcia zatargu wojennego polepszyły się znacznie. Szczególnie w Serbji, skąd groziło bezpośrednio niebezpieczeństwo awantury wojennej, nastąpiło pewne otrzeźwienie. Wzburzone namiętności narodowe przeciw Austrii ułożyły się trochę pod wpływem spokojnych choć stanowczyh obrad Skupczyny. Partja zmierzając do natychmiastowego wypowiedzenia wojny Austrii znalazła się tam w mniejszości. Uchwalono wprawdzie 16 milionów na uzupełnienie zbrojeń, ale oświadczone się wyraźnie za tym, aby nie podejmować akcji zaczepnej przeciw Austrii, dopóki mocarstwa europejskie nie zajmą w tej sprawie stanowiska.

Nie znaczy to co prawda, aby już wszelkie niebezpieczeństwo z tej strony było usunięte. Grupa radykalnych polityków, mających oparcie w awanturczo usposobionym następcy tronu, wicherzy dalej w Serbji. Donoszą nawet, że ruch ten zwraca się wprost przeciw królowi Piotrowi i dąży do jego detronizacji. Ale przypuszczać należy, że rząd obecny będzie miał dosyć siły, aby wojowniczych frondystów zmusić do spokoju. Pod tym względem może on także liczyć na poparcie państw zachodnio-europejskich, które przestrzegają Serbję przed wojną. Anglja i Francja, jakkolwiek nie tają się z potencjaniem samownej polityki austriackiej, wywierają w Białogrodzie wpływ uspokajający. Dotychczas osiągnięto już tyle, że rząd serbski wyraźnie oświadczył, iż pretensji swoich co do odszkodowania za zabójstwo Bośni i Hercegowiny dochodzić będzie na drodze pokojowej na projektowanym kongresie mocarstw i że demonstracja antyaustriackie na ulicach Białogrodu usatysfakcjonuje.

Projekt kongresu międzynarodowego, którego powodzenie niedawno było jeszcze bardzo wątpliwym, wchodzi teraz rzeczywiście na lepsze tory. Konferencje rosyjskiego ministra spraw zewnętrznych Izwołskiego z angielskim ministrem Grey'em w Londynie nie pozostały bez rezultatu.

A więc porozumienie angielsko-rosyjskie i tę próbę przerwania szczęśliwie i tryumfująco Niemców, jakoby między państwami tymi miało przyjść do rozłam, były przedczesne.

Teraz „Nowoje Wremja” zamieszcza w naczelnym miejscu oświadczenia urzędowe, że rząd rosyjski o zamiarach austriackich nic nie wiedział!

W każdym razie Włochy przyłączają się bez zastrzeżeń do projektowanego kongresu, tak że Anglja, Rosja, Francja i Włochy są już za kongresem. Niemcy znajdują się w trochę kłopotliwej sytuacji i nie wiedzą jak sobie poradzić. Z jednej strony zapewniają Austrię o swej wierności sojusznika, z drugiej strony oświadczenia ostentacyjnie w Konstantynopolu, że z polityką austriacką nie mają nic wspólnego. Ale i to wpływu ich nad Bestorem nie uratuje. Bojkot towarów austriackich i niemieckich w Turcji daje się coraz więcej w znaki.

Na kongresie będą prawdopodobnie Niemcy chciały odegrać rolę „uczciwego maklera” — i przystym możliwie wiele zarobić.

Kronika miejska.

Noc w studni. We wtorek ubiegły w Rudnikach robotnik fabryki chemicznej „Rędziny” Augustyn Hael lat 17 wszedł do studni w celu wysmarowania tłoków. Gdy H. po skończonej robocie wychodził z studni obsnął się na dno i tam przebył całą noc. Na drugi dzień robotnicy zauważywszy brak H. poszli do studni i znaleźli tam oczywiście H. w opłakanym stanie zdrowia.

Wczoraj Haela przywieziono do szpitala miejskiego na kurację.

Skasowanie cyrkulu. Z rozporządzenia władzy wyższej skasowano cyrkul policyjny na Rakowie. Jednocześnie naczelnik cyrkulu tam-

tejszego p. Tatarow z dniem wczorajszym o-bjął obowiązki komisarza II-go cyrkulu.

Koncert. Dziś zatem o godzinie 8 wieczorem w lokalu Tow. „Lutni” odbędzie się wielki koncert inauguracyjny pod dyr. p. Wł. Powiadowskiego z udziałem p. Jadwigi Matjasiakówny (skrzypce) prof. Z. Bilińskiego (akomp.) p. Z. Trojańskiego (deklamacja) oraz chórów i orkiestry „Lutni”.

Koncert ze wszech miar zasługuje na poparcie. Będzie miał pewnie większe powodzenie niżeli wczorajszy...

Obrazek naszej kultury. Otrzymujemy następujący, skrócony przez p. P. M. obrazek... może pouczy kogo należy, jak trzeba zaradzić trapiącym nas nieporządkom:

Wchodzę do wagonu 3 ej klasy, szukam miejsca. Z jednego przedziału wychodzi kilka kobiet z dziećmi — spostrzegam na podłodze obfite ślady niedyspozycji żołądka — zapewne owych dzieci. Przejęta wstrętem idę dalej. Na podłodze —ogryzki jabłek, zgnie sliwki i znów ślady —najobfitszych skutków kaszlu. Więcej miejsc niema. Ha cóż robić! Unoszę suknię o ile można, żeby uniknąć zetknięcia z obrzydliwymi dowodami naszej kultury, i siadam z determinacją.

Wchodzi nadkonduktor.

— Panie—woła jeden z pasażerów—proszę zobaczyć jakie tu porządki.

— No to ja mam sprzątać?

— My w to nie wchodzimy kto ma sprzątać, ale tak być nie powinno. Z granicą inaczej—tam napisy ostrzegają—kary są wyznaczane. Na to pan nadkonduktor. — Za granicą są pasazerowie—a u nas b....

Poszedł.

Wchodzi konduktor—wskazujemy co się dzieje—skarżymy się—znowu stawiamy za przykład zagranicę. Jeden z pasażerów woła: cholera w Rosji—takimi pociągami rozwieziecie ją po całym państwie!

Na to od konduktora musieliśmy wysłuchać następującego tłumaczenia:

— Ja napisów nierozwieszę—kar nie należę, bo to odemnie nie zależy. Do zachowania porządku zaś pasażerów nawoływać nie mogę—bo mi już nie jeden powiedział... A ja mam żonę i dzieci.

Mówicie państwo, że za granicą inaczej, ale tam niższą służbę kolejarzy inaczej wynagradzają i traktują.

Taka odpowiedź i nam usta zamknęła...

A więc niech się epidemia szerzy, — bo bo konduktorowie nasi biorą małą pensję...

Ofiara. Dr. K. Rosenfeld, nieprzyjacieł z fabryki „Stradom” honorarjum w kwocie rb. 15, za naszym pośrednictwem, przekazuje Tow. Dobroczynności dla chrześcijan.

Wieczór Kaweckiej. Od kukierni Jackowskiego do teatru nieprzerwany sznur osób; przy teatrze tłok, wymyślenia w paru językach; kasa zamknięta; w sali zaduch, płótno na scenie: — to wieczór pani Kaweckiej. Wieczór? nie tryumf artystki nad Częstochową, świętym tryumf, trzeba to prymadonnie operetki warszawskiej przyznać szczerze. Zawojowała nas wszystkich od sztabaka do siwowłosego jego-mościa. I nie brakło wczoraj nikogo na sali, ba! przyszedł nawet tacy, którzy nie przychodzili dotąd nigdy, — nieubrani, nieumyci, oszczędzający cały rok na mydle pobiegli na wieczór p. Wiktorji Kaweckiej, pobiegli, żeby pokazać, że Częstochowa zna się na sztuce, że tu, skąd Kamiński wyjeżdżał bez butów, gdzie Kisielnicki błagał o zmniejszenie płacy za sa-je, bo mu „było lekko na kieszeni”, gdzie prelegenci jak Grzymała Siedlecki, Wilhelm Feldman, Fr. Paschalski opowiadali wobec pustych ławek, że tu, w prześwietyim grodzie Częstochowie, znają się na prawdziwej sztuce.

Sprawozdanie? poco?— Kawecką gwizdała, czy to się da opowiedzieć, brak mi słów, to trzeba słyszeć; mistrz fortepianowy pendant do dekoracji na scenie, grał, aże światło elektryczne głośno. Morozowicz „śpiewał” odwieczne kuplety o uwiedzionych mężach i pannach, które gwałtownie muszą wyjeżdzać na wieś, a fortepian grał, grał, rozstrojony, okropny, kinematograficzny, a publiczność biła, biła, klaskała w ręce, krzyczała brawo, opętany sztabak z góry wołał już nie bis, ale „trójka” (?) a pani Wiktorja kokiełowała wszystkim bardzo układnie, usmiechając się od czasu do czasu ironicznie...

Po tej części artystycznej, jak się patrzy przybyli wszyscy na kolację do Jacka i Robila na gwałt Europe. Mein Liebchen was willst du noch mehr?

Koncert—raut. Towarzystwo „Lira” jutro o godzinie 8 wieczorem w sali „Harmonja” urządza koncert-raut z udziałem p. n. E. Birnbaum (pianistki) Kacnelsona i Hirszfelda oraz chóru mieszanego pod dyr. p. A. Birnbaum. Wykonane będą utwory: Chopina, Czajkow-

skiego, Griega, Schumana, Haydna i innych. Po koncercie odbędzie się zabawa taneczna.

Aresztowane i osadzone w aresztach policyjnych w ciągu doby ubiegłej następujące osoby: w celu sprawdzenia osobistości—Walerjana Pruszczyka, Adama Dudka, za groźbę Aleksandra Korysuchowskiego, za kradzież Władysława Grabca, za podejrzenie o kradzież Władysława Niwickiego i z rozporządzenia władzy Tomasza Musiałka.

Z Sosnowca.

Powrót. Naczelnik powiatu będącymy baron Mirbach po dwu miesięcznym urlopie powrócił i objął stanowisko.

Skazanie. Mieszkaniec Sosnowca Józef Piętrowski został skazany przez warszawską izbę sądowną na podst. art. 1,630 na dwa lata i ośm miesięcy ciężkich robót i pozbawienie praw.

Ujęcie oszustów. Niejacy Iwanski i Kocłacki przeprowadzili przez granicę emigrantów ograbili ich i zbiegli. Celem ujęcia, starszy strażnik Pardał udał się w pogoń za zbiegłymi w stronę Kuźnicy, gdyż tam zbiegli e-bydwał. Gdy spostrzegł ich dali do niego kilka strzałów, lecz chybiły. W końcu strażnikowi udało się obydwuch aresztować.

Wystawa psów. Jutro nastąpi otwarcie wystawy psów w Sosnowcu punktualnie o godz. 8-jej rano. Jak nas informują wystawą zainteresowało sięomal że nie całe Królestwo, nadsyłają zewsząd okazy właściciele, jak również zaznaczyć trzeba że i publiczność zakordonowa interesuje się wystawą.

Repertuar teatru sosnowieckiego zapowiada w sobotę d. 17 bm. po raz 3-ci „Dziękę grzechu” sztuka w 6 obrazach z powieści S. Zeromskiego przez Janinę Mori. W niedzielę, d. 18 bm. popołudniu o godz. 3 i pół ceny znżone po raz 3-ci „20 dni kozy” znakomita farsa w 3-ach aktach przez Henneopina i Vebra; w niedzielę wieczór rozpoczęcie po raz 3 „Frania” komedia w 1 akt. B. Gorczyńskiego, zakończy: po raz 2-gi „Na łeb na szyję” farsa w 3 ch aktach Bissona i Sylwana. We wtorek, d. 20 po raz pierwszy: „Mąż o 2-eh żonach” znekomita krotochwila w 3-ach akt. Henneopina i Vebra (z repertuaru teatru Nowości). W czwartek d. 22 po raz 1-szy sensacyjna nowość „Niebieska myszka” farsa w 3-eh aktach Ełgla z repertuaru teatru Nowości w Warszawie.

W próbach: „7 przykazanie” Szejzmana, „Słowo honoru” Haslebens, „Wesele” Wyspiańskiego, „Skiz” Zapolskiej.

Różne.

Projekty szkolne ministerjum oświaty. Termin wniesienia ustawy uniwersyteckiej do Rady ministrów został znów odroczoney, gdyż minister oświaty, Szwartz, porozumiał się kilkakrotnie z prezesem ministrów, uznal za konieczne zastosować do projektu cały szereg poprawek, które mają mu zapewnić większość głosów Rady ministrów. Nad projektem tym pracuje obecnie sam minister oświaty oraz autor projektu, wice-minister Ułjanow.

Projekt ustawy szkoły średniej został już również opracowany, lecz i tu postanowiono zastosować cały szereg zmian. Według tego projektu, zniesiony będzie podział szkół średnich na klasyczne i realne i rozszerzony program języków nowożytnych, nauk przyrodniczo matematycznych, oraz języka rosyjskiego. Łacina i grecki wykładane będą nadal w większej części szkół średnich.

Otruca barona Ludwiga. We wspaniałej willi, nad brzegiem zatoki Fińskiej, w pobliżu Siestroriecka, w dniu 26 sierpnia r. b. zmarł nagle właściciel dużego majątku ziemskiego w kraju Nadbaltyckim, 60-letni baron Ludwig. Zdaniem lekarza, śmierć nastąpiła wskutek wyschnięcia mleczka pocizerowego.

Baron zostawił młodą żonę i przybraną córkę, którym dostał się w spuściznie ogromny jego majątek. Baronowa Anna Ludwiga, pochodząca z rodziny włościańskiej, odziedziczyła się niezwykłą urodą. Była ona służącą barona, który przed pięciu laty ożenił się z nią.

Małżeństwo było jednak bardzo nieszczęśliwe. Baronowi nie podobało się, że żonę jego zbyt często odwiedza robotnik z rządowej fabryki siestrorieckiej Fadijewa. Z tego powodu pomiędzy małżonkami dochodziło do nastawicznych kłótni, przyczem baronowa groziła nieraz mężowi śmiercią.

W d. 29 sierpnia odbył się pogrzeb barona. Młoda wdowa, ubrana w grubą żółtą podczas pogrzebu płakała głośno i rozpaczala żałośnie. Lecz wkrótce po nagłej śmierci barona zaczęły po Siestroriecku krążyć pogłoski, kompromitujące wdowę. Pogłoski te szerzyła służba baronowej. Stróż willi Tietienko rozpowiadał, że pani wraz z Fadijewem otruła barona.

Na początku września w willi baronowej zamieszkał miejscowy urładnik, któremu staro-wy kazał śledzić baronową. Urładnik pozyskał

wkrótce zaufanie baronowej. Pewnego wieczoru baronowa wezwała do siebie uradnika i dała mu 1,000 rb., a nadto prosiła o wręczenie drugiej tysiąca stanowemu.

— Za co to? — zapytał zdziwiony uradnik. — Za milczenie — odrzekła baronowa. Uradnik, wślazszy od baronowej 2,000 rb., udał się niezwłocznie do stanowego i zawiadomił go o wszystkim.

Tegoż wieczoru baronowa wezwała do siebie stróża Tietienkę i wręczywszy mu 300 rb., oznajmiła, że go zwalnia od obowiązku.

W nocy d. 6 października, policja otoczyła willę baronowej Ludwig. Badany przez komisarza policji Tietienko zeznał, że baron nie umarł śmiercią naturalną, lecz został otruty. W przeddzień śmierci baronowa posyłała Tietienkę do apteki po jakiś proszek.

Kiedy policja weszła do sypialni baronowej, znalazła tam Fadiejewą. Na widok policji młoda kobieta padła na kolana i zaczęła błagać, aby jej nie gubiono. Odstawiono ją jednak do kancelarii stanowego, gdzie zeznała, że otrula barona kokainą. Wobec tego zwłoki barona będą poddane ekshumacji. Baronową Ludwig i Fadiejewą odwieziono do Petersburga i osadzono w więzieniu.

Z zagranicy.

Wykład o Mickiewiczu po niemiecku. „Dziennik Berliński“ donosi co następuje: Komitet polityczny w Berlinie postanowił urządzić doroczny, ogólny obchód Mickiewiczkowski dla Polaków Berlina i okolicy dnia 22 listopada r. b. Na odnośne pismo, przesłane przez p. Fr. Krysiaka pod adresem wydziału teatralnego prezydium policyjnego, nadeszła od wydziału policyjnego następująca odpowiedź:

„Na Pańskie podanie z dnia 27 września odpowiadam Panu uprzejmie, że na urzędowym przez Pana obchodzie mickiewiczkowskim zapowiedziany wykład o Mickiewiczu w myśl ustępu I § 12 ustawy rzeszy o zebraniach musi być wygłoszony nie w polskim, tylko wyłącznie w niemieckim języku. Z polecenia
v. Marcard“.

„Dziennik Berliński“ do charakterystycznego zaskaku tego dodaje: Oczywiście zrezygnujemy z niemieckiego wykładu o królu pieśni polskiej, pozostawiając sąd o tym zakazie policji berlińskiej opinii całego cywilizowanego świata.

Katastrofa w kopalni. Poczta wczorajsza przynosi bliższe szczegóły katastrofy w kopalni Huty Królewskiej na Górnym Śląsku.

Wczoraj, o godz. 9 rano, nastąpił wybuch gazów w szybie I kopalni „Król“, w starożytnym, od lat 30 przeszło już wyeksploatowanym. W kopalni znajdowało się w chwili wybuchu 1000 górników, których większość zdołała się uratować; dobiegli oni w porę do szybkich sąsiednich. Trzynaście nie zdążyło już wskazać uciec przed plonącymi gazami. Ilu ich padło ofiarą, do późnego wieczora wczoraj nie było jeszcze dokładnie wiadomo. Do południa, do godz. 1-ej, wydobyto z podziemi zwłoki dziesięciu zabitych, między tymi trzech urzędników. Kilkudziesięciu górników, ogłuszonych przez gazy, zdołano ocalić — czy uda się ocalić resztę, jest rzeczą wątpliwą.

Górnicy, którzy pozostali pod ziemią mają tylko jedno wyjście, a i to jest przesycone gazami, tak, że droga odwrotu została im odcięta.

Kopalnia „Król“ jest własnością skarbową, zatrudnia 4,500 górników.

Romans w 14-tu notatkach. Jedna z gazet nowojorskich zamieszcza takich 14 pozycji z książki wydankowej pewnego, naturalnie żonatego, handlowca, a czytelnik sam wyciągnie z nich odpowiednie wnioski: Dnia 11-go września — ogłoszenie (poszukuje się panny, piszącej na maszynie) 30 c.; d. 13-go — pensja tygodniowa (zaliczka) miss Sweet 8 dol.; d. 14-go — lepsze krzesło biurowe dla miss Sweet 6 dol.; d. 15-go — kwiaty dla miss Sweet 25 c.; d. 18 — róże dla miss Sweet 6 dol.; d. 20-go — pensja tygodniowa 16 dol.; d. 22 — cukierki dla miss Sweet 2 dol.; d. 23-go — kwiaty dla mojej żony 25 c.; d. 24-go — śniadanie z miss Sweet 2.50 dol.; dnia 26-go — kapelusze dla miss Sweet 15 dol.; d. 27-go — pensja tygodniowa 25 dol.; d. 29-go — teatr i kolacja z miss Sweet 9 dol.; d. 30-go — płaszcz do teatru dla żony 85 dol.; d. 30-go — sukienka jedwabna dla teściowej 55 dol.; d. 30-go — ogłoszenie (poszukuje się kobiety w wieku dojrzałym, piszącej na maszynie) 30 c.

Reklama amerykańska. Niedawno ukazała się w druku autobiografia milionera amerykańskiego Toma Murray. Murray rozpoczął od niczego, a ma obecnie największy dom w Chicago. Przepisuje to wszystkie zrzeczne reklamy. Z początku otworzył mały magazyn bielizny i ubiorów. W dziennikach umieścił

podobną adwroconej swojej głowy, z napisem: „To jest Tom, kto mnie chce widzieć, niech przyjdzie do mojego magazynu“. Nigdy w ogłoszeniach nie przesadzał, tak, iż nigdy kupujący się nie oszukali. Był zawsze oryginalny w swoich pomysłach. Raz wynajął wielką ścianę i kazał wymalować w wielkich słowach „Tom Murra“. „Y“ końcówce opuścił. Następnie zaangażował pewną panią, która miała „Y“ domalować. Pani ta była elegancko ubrana i udawała, że jest niezgrabną. Godzinami malowała, stała bosożwiłwa na wysokiej drabinie i nie mogła szyldu dokończyć. Tymczasem nagromadziły się tysiące ciekawych, tramwaj nie mógł kursować, policja musiała torować miejsce, o czym pisały wszystkie gazety.

Listy do Redakcji.

W sprawie przedstawień ludowych.

Szanowny Panie Redaktorze! Niejednokrotnie już dawaliśmy się słyszeć różne projekta, aby dyrekcja od czasu do czasu urządziła specjalne wieczory, poświęcone „sztuce ludowej“ wyjątkowo dla sfer robotniczych, o nader przystępnych cenach, — głosy te jednak pozostały, jak dotychczas, bez echa. Podejmując zdrową myśl tę powtórnie, zwracam się, za uprzejmym pośrednictwem „Gońca“, do dyrekcji naszego teatru, czy nie zechciałaby raz na tydzień, np. we środę, wystawić dzieła z literatury ludowej po cenach znizowanych?

Wieczory takie, jestem przekonany, będą w sferach robotniczych, mile widziane i stosownie do wystawiania dzieł tych, będzie zależało uczęszczanie.

Początek każdego przedstawienia powinien być nie później, jak o godz. 7 i pół wieczór, a koniec zaś najwyżej o godz. 10-ej wieczór.

Aby jednak dyrekcji cokolwiek ulżyć w kosztach urządzania wieczorów specjalnych dla klasy robotniczej — a tej ostatniej dać sposobność z zapoznaniem się z literaturą ludową, dając im tem samym trochę strawy duchowej — sądzę, że Zarząd teatru przyjdzie z pomocą dyrekcji teatru, dając salę do użytku, jeżeli już nie zupełnie bezpłatnie, to za najniższą cenę. Czyn ten będzie ze strony Hr. Renard prawdziwie obywatelskim.

Sądzimy zatem, iż w imię ważnej i na czasie kwestji, w krótkim czasie wypowie się na projekt powyższy zarówno Tow. Hr. Renard jak również dyrekcja miejscowego teatru.
— Kus.

Sosnowiec. 16 paźdź. 1908 r.

Żydzi w Poznaniu.

— 0 —

Kwestja żydowska (w tem znaczeniu jak w Królestwie Polskim lub Galicji) w Poznaniu nie istnieje. Całe W. ks. Poznańskie liczy wśród dwóch milionów mieszkańców zaledwie 35,000 żydów, a więc mniej-więcej tyle, ile ich jest w Królestwie.

Samopomoc ekonomiczna społeczeństwa polskiego w zaborze pruskim dawno już wyparła Żydów ze wsi, nawet i w miastach ludność polska brodzi się skutecznie przed wyzyskiem ze strony żydowskiej.

Mimo to jednak, choć współzawodnictwo ekonomiczne Żydów zostało pokonane, niebezpieczeństwo ze strony Żydów istnieje, przybrało ono tylko inną formę, mianowicie — formę polityczną. Wszyscy niemal Żydzi należą do klasy zamożnej. Śmiało też twierdzić można, że przynajmniej połowa ruchowego kapitału w Poznaniu znajduje się w żydowskich rękach. Tej przewagi kapitalistycznej używają Żydzi wyłącznie na szkodę Polaków, a na korzyść Niemców.

W tej materji korespondent gazety krakowskiej „Głos Narodu“ z Poznania tak pisze:

„Wszyscy Żydzi tutejsi uważają się już oddawna za Niemców. Tych, którzy jeszcze jako-tako rozumieją po polsku, na palcach policzyć by można. Za tak jest, nikogo już nie dziwi, boć wiadomo ogólnie, że ten „naród wybrany“ zawsze ignoie do tych, w których rękach władza i panowanie, — że wogóle szczególną ma sympatję do niemieczyny. Żydzi tutejsi zamierzają się coraz bardziej na najzgorzalszych pruskich hakatystów, a w nieważności do wszystkiego, co polskie, przesciągają już najzawziętszych czysto — niemieckich polakozerców.

„I w tem właśnie tkwi wielkie niebezpieczeństwo dla tutejszej ludności polskiej. W

państwie pruskim obowiązują dotychczas przy wyborach do sejmu, jak i do rad miejskich, tak zw. trzyklasowy system wyborczy, który ogromną przewagę daje sferom kapitalistycznym. I tem tomaczy się, że dzięki kapitałom żydowskim rady miejskie nawet w przeważnie polskich miastach W. Ks. Poznańskiego są niemal wyłącznie niemieckie. W takim np. Inowrocławiu, w którym na 25,000 mieszkańców jest około 17,000 ludności polskiej — zasiada w radzie miejskiej na 36 radnych, jeden jedyny Polak.

„Nie o wiele lepiej przedstawia się sytuacja w Poznaniu. Ta mimo, że ludność polska wynosi blisko 60 proc. ogólnej ludności, w radzie miejskiej zasiada na przeszło 70 radnych jedynie 10 Polaków, podczas gdy Żydzi, których jest zaledwie około 5 proc. — mają w radzie około 30 proc. reprezentantów.“

Telegramy.

Katastrofa kolejowa.

Petersburg 16 TAP. W chwili, gdy pociąg osobowy na kolei mikołajewskiej wjeżdżał na stację, wpadł na towarowy. Parowóz i wagony trzeciej klasy rozbiły, ze służby rannych śmiertelnie konduktor.

Zamachy na policje.

Petersburg 16 TAP. Wieczorem w pobliżu historycznego czerwonego szynku za rogatką Narwską zabity został strażnik. Zabójcy uciekli, dwóch z nich zdołano ująć. Zebrany tłum chciał dokonać nad zabójcami samosądu. Obydwóch aresztowano.

Tyflis 16 TAP. W wagonie tramwajowym wystrzałem zabito rewierowego. Zabójca zbiegł.

Zaburzenia uniwersyteckie.

Kijów 16 TAP. O godzinie 11 rano w korytarzach uniwersytetu stający studenci rozrzućli proklamacje. Na początku wykładu studenci zaczęli protestować, z czego wszczął się hałas. Rektor uniwersytetu zawezwał policje. W korytarzach, na schodach zostawiono strażników i rewierowych. Policmajster zażądał aby studenci nie chcący słuchać wykładów wyszli z sali. Do gmachu uniwersytetu wkroczyła policja konna. Około godz. 1 po południu policja opuściła uniwersytet. Aresztowano siedmiu studentów. Wykłady odbywały się dalej w porządku.

Audjencja Franciszka Józefa.

Budapeszt 16 TAP. „Korbiuro“ pisze. Cesarz Franciszek Józef przyjął posła niemieckiego, który wręczył mu list cesarza Wilhelma, jako odpowiedź na list cesarza austriackiego.

Porażka oddziału karnego.

Tebryz 16 TAP. Ejnuddoule wraz z oddziałem karnym cofnął się w kierunku Teheranu.

Awantury w sejmie.

Praga 16 TAP. Podczas obstrukcji w sejmie zerwał się nieprawdopodobny hałas, posłowie zaczęli się bić popychać, wymyślać, rzucać się kałamazkami, wielu posłów obiano a-tramentem, twarze wielu podrapano, ubranie niektórych porwane. Hałas trwał dalej.

Rząd postanowił przerwać sesję, celem nie zakłócania spokoju publicznego.

Reformy wojenne.

Budapeszt 16 TAP. W czasie dyskusji komisji delegacji węgierskiej, o budżecie wojennym minister wyraził zadowolenie z powodu wypowiedzianych pochwał pod adresem armii, przyczem oświadczył, że mimo, iż uważa stan rzeczy za poważny, nie mniej z ufnością spogląda w przyszłość. Komisja przyjęła kredyt na powiększenie pensji oficerom oraz polepszenie bytu żołnierzy.

Bomby w Konstantynopolu.

Konstantynopol 16 TAP. Znalezione w Stambule 2 worki z bombami należą podobno do spiskowców reakcyjnych.

Jarmark na bydło.

Lublin 16 TAP. Rozpoczął się tu pierwszy jarmark jesienny krów mlecznych, wołów i o-pasów, urządzany przez lubelskie Towarzystwo rolnicze.

Wypadek z aeroplanem.

Olderstadt 16 TAP. W czasie wlotu, spadł z wysokości 20 stóp aeroplan wojenny z wynalazcą, pułkownik Kodi ocalał. Aeroplan uległ zniszczeniu.

OFIARY.

Na salę zajęć ks. Kowalskiego: Stanisław Bodzichowski rs. 2.

S. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
 i towarów kolonialnych
 egz. od 1878 r.

TELEFON № 3.

POLECA:
Wszechświatowy najwytworniejszy
Koniak Jas Prunier & Co
 oraz **Wino Szampańskie**
 Księcia „Montebello“
 najmodniejsze w świecie smakoszw.

Specjalność firmy

IMPORT
WIN
Węgierskich
 i
Francuskich.

Ogród „Halinów” Władysława Zawady, Szkolna № 20.
 Otwarty codziennie. Wejście bezpłatne. Sezonowa wystawa róż, drzew owocowych.

1223

BIURO

ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE

Filipczyński, Łopieński i S^{ka}
 Częstochowa, Aleja II № 28. Telefonu № 150.
 Adres tel.: „Filipczyński Częstochowa.”
 Wykonuje wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzące jako to: Projekty architektoniczne i budowlano-konstrukcyjne oraz prowadzenie robót budowlanych. Sporządzanie i sprawdzanie kosztorysów i rachunków budowlanych obliczenia statyczne oraz perspektywy à vol d'oiseau. Całkowite przedsiębiorstwa budowlane lub też oddzielne roboty mularskie, cieślarskie, stolarskie i t. p.

Zakład Pogrzebowy

POLECA

Trumny metalowe i drewniane

oraz **Karawany Baldachimowe i Szklane.**
Po nader niskich cenach.
 Pozostaje z szacunkiem **Jan Bayerlan.**
 Częstochowa: Sklep Aleja II № 24. Skład ul. Krakowska № 2.

Biuro pośrednictwa i zleceń

„RENOMETR”

w Częstochowie, III-cia Aleja № 50.
 Telefonu Nr. 138.

Przy najrozsądniejszym pośrednictwie i warunkach najdogodniejszych załatwia i przeprowadza: sprzedaż, zamiany, dzierżawy, parcelacje majątków ziemskich oraz sprzedaż nieruchomości miejskich, wili, zakładów przemysłowych, tak w Królestwie, jak Litwie, Rosji i zagranicą. Tamże lokata kapitałów.

Naturalna Woda Mineralna **VICHY** Winośód Rzań Francuzkiego

Występuje w następujących odmianach i dobitnie określać źródło

VICHY CÉLESTINS Choroby Nerek Pęcherza i Zółdaka.

VICHY GRANDE GRILLE Choroby Wątroby i Przyrzędu Żółciowego.

VICHY HOPITAL Choroby Kanałów Trawienia Zółdaka, Kiszek.

CZĘSTOCHOWSKA

odlewnia mosiądzu i wszelkich metali

oraz robót maszynowych galanteryjnych i figurowych

Z. KOKULAR

Częstochowa, ulica Aleksandrowska № 20, telef. № 135.

23 morgi ziemi bardzo dobrej, w tych 3 morgi doskonałej łąki staw, woda źródłana, blisko Częstochowy, sprzedam na warunkach bardzo dogodnych. Biuro „Renometr” aleja III № 60. 1309

Sklep spożywczo-dystrybucyjny przy fabrykach od sprzedania. Teatralna 26. 1351 3-3

Młoda osoba poszukuje miejsca sklepowej, kasjerki lub jakiegokolwiek bądź zajęcia w Zawierciu. Może wyjechać. Oferty Zawiercie Poste-restante dla Ireny.

NOWOOTWORZONA

FABRYKA SZKŁA

A. Leo S. Szczypiór i S^{ka}

w Częstochowie, ul. Ciemna № 114.
Poleca swoje wyroby.
Skład zaopatrzoney.
 1383-10-1

Sklep Galanteryjny

„Aleksandra”

filja pralni i farbiarni
Ch. GEBERA.
 Zaopatrzoney w sezonowe trykotaża, kalosze, gorsety oraz damską i męską bieliznę, kołnierzyki, krawaty i t. p.
 1334-3-2
II-ga Aleja 41, Częstochowa.

Wate, watki i kit

do OKIEN

POLECA
SKŁAD APTECZNY
Wacława ORZEŁ
 w Częstochowie, III Aleja № 48.

Ważna wiadomość

dla chcących się osiedlić na roli w Brazylii.

Kto chce jechać z rodziną do Brazylii dla osiedlenia się na roli, może otrzymać od Towarzystwa żegluga bilet wolnej jazdy przez morze, dla siebie i całej rodziny.
 Przed wyjazdem zasięgnąć należy rady Tow. „Opatrność” w Krakowie, lub w biurach Towarzystwa w Oświęcimiu i Jarosławiu
Towarzystwo ma w Brazylii swoich urzędników i zajmuje się losem wychodźców na miejscu.
 Nie dać się więc баламудzić pokątnym agentom, którzy nie znają sami kraju, do którego ludzi wysyłają i fałszywie informują wychodźców naradzając ich na straty i zawód.
 Na samą jazdę do morza potrzeba mieć najmniej 30 koron od osoby dorosłej. Przed wyjazdem być u doktora dla stwierdzenia czy nie zachodzi wypadek choroby oczu.
Towarzystwo opieki nad wychodźcami „Opatrność” w Krakowie.
 1202 16-2

Jest do sprzedania dom w Częstochowie, 2 minuty od dworca D. Z. W. W., z kąpielarni i łaźnią parową. Studnia artezyjska samobijąca woda. Cena i warunki bardzo przystępne. Wiadomość Mikołajewska 4 u właściciela. 1307-6-6

Odnajmuje dwa mieszkania za 50 rub. na miesiąc, ul. św. Barbary № 8 Jankowska. 1362-3-3

Sklep spożywczo-kolonialny dobrze prosperujący, sprzedam niedrogo. Aleja III Nr. 49. 1257-10-5

Potrzebny zecer

oferty do drukarni F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.

Orzechy włoskie owocujące

20 — 50 ctm. grube od 2 rub.
 S. Szczeciński, Jasnogórska 38.
 1378 10-1

Do wspólnej nauki

języków obcych: francuskiego i niemieckiego, poszukuje kilka osób patentowana nauczycielka, godziny wieczorne. Szkolna № 9.
 1379 2-1

Kapusta „Stawa Halinowa”

do kwaszenia żurawego, słynna z dobroci, pud 40 k p. Na beczkę potrzeba 6-8 pudów „Halinów” Szkolna № 20.

Szyje bieliznę męską, damską, także krawieczyzna. Ogrodowa 77-35 «Marta». 1384 2-1

Pedagog z studiami uniw. zagr. kilkuletnią praktyką naucz. w Galicji i Królestwie z świadectwem naucz. pow. przystawo do wszystkich klas i matury szkół średnich (żeńskich i męskich) w Galicji i prywatnych w Królestwie Zgł. Mikołajewska I, II p. 3. 1369-3-2

Do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią, balkonem i zlewem, mogą wynająć razem lub też częściowo. Tamże maszyna „Singer” w dobrym stanie, Aleja III Nr. 71. 1320 5-4

Willa podmiejska o 12-tu pokojach wspaniała, ogród z 400 set drzew owocowych, sadzawka zarybiona kire, sprzedam tanio. Biuro „Renometr” Aleja III № 60.